

ZGUBI NAS CHCIVOŚĆ - RZECZ O NIEOPŁACALNEJ LECZ KONIECZNEJ OCHRONIE KLIMATU

Kilka dni temu opublikowano raport „The New Climate Economy” przygotowany przez *The Global Commission on the Economy and Climate*. Komisja składa się z 28 byłych premierów i ministrów oraz przedstawicieli ekonomii, biznesu i finansów. Zasadniczą tezą raportu jest stwierdzenie, iż znajdujemy się na być może na początku nowej ery wzrostu gospodarczego. Jakość prowadzonych prac sprawia, że warto przybliżyć ten dokument.

Nowa era, o której piszą autorzy, to także nowe możliwości dla konsumentów, państw, przedsiębiorstw. Są one zachwycające. Malowany jest świat efektywny, przyjazny, niskoemisyjny, inteligentnej i odpornej infrastruktury, z odnowionymi zasobami ziemi i chronionymi lasami. Jak widzimy w raporcie przeważa więc pozytywny przekaz, a nie atmosfera strachu i napięcia.

O tym ostatnim aspekcie nie możemy jednak zapominać, ponieważ zmiany klimatyczne będą miały bardzo negatywny wpływ na stabilność świata, czego efektem będą również napięcia przeradzające się w wojny między państwami (także domowe), wzmożone migracje, głód i bieda większości mieszkańców Ziemi.

Warto poświęcić kilka chwil, aby zastanowić się nad prawdopodobieństwem realizacji scenariusza opisanego w raporcie.

Po pierwsze, dotychczasowa międzynarodowa polityka ochrony klimatu nie doprowadziła do zredukowania emisji CO₂ - mimo wielu spotkań i deklaracji trend nie uległ zatrzymaniu. Z jakiego powodu państwa mają zmienić swoją politykę i dążyć do współpracy oraz ponoszenia większych kosztów wewnętrznych, ergo - zmniejszenia konkurencji w niektórych gałęziach produkcji? Czy presja społeczna jest tak duża? A może wydarzyło się coś co spowodowało zmianę ich stanowiska? Prawdę powiedziawszy nie dostrzegam nic, co mogłoby spowodować przyspieszenie lub zmiany, a więc realizacja scenariusza jest odległa. W długiej perspektywie pewne są tylko dwie rzeczy: podatki i śmierć.

Po drugie, potrzeby inwestycyjne szacowane przez autorów raportu są gigantyczne i sięgają 90 bln dolarów w perspektywie roku 2030. Uznają oni również, iż właśnie infrastruktura stanowić będzie o sukcesie lub porażce, czyli realizacji nakreślonej wizji. W tym wypadku wątpliwości dotyczą szybkości postępu technologicznego w zakresie substytucji gazu i ropy naftowej przez energię elektryczną, czy magazyny energii w kontekście produkcji z OZE. Tak więc - czy w obliczu zmian technologicznych nadmierny rozwój infrastruktury energetycznej jest racjonalny i rzeczywiście będzie służył osiągnięciu „Idylli”?

Przykład Nord Stream II jest dobitnym przykładem, iż interesy strategiczne i bezpieczeństwa są podstawą podejmowania decyzji przez państwa. Ten szkodliwy projekt ma dewastujący wpływ na jedność Unii Europejskiej, w tym na jej politykę klimatyczno-energetyczną, ale co ważniejsze

pokazuje, iż polityka ochrony klimatu to również realizacja przez państwa celów strategicznych, a nie altruistycznych. Jestem przekonany, iż wizja przedstawiona przez autorów raportu zostanie zaburzona poprzez dążenie do dominacji technologicznej.

Po trzecie, autorzy raportu wskazują na potrzeby dzisiejszego świata, takie jak brak dostępu do „czystego gotowania” przez 2,7 mld ludzi, to problem szczególnie w Afryce, gdzie wycina się roślinność, co wzmacnia procesy degradacji ziemi. Jednak, czy dla przedsiębiorstw jest atrakcyjne poszukiwanie rozwiązania tego problemu, skoro ewentualni konsumenci są osobami biednymi? Bez międzynarodowych mechanizmów współpracy obawiam się, że te technologie nigdy nie powstaną. W krajach rozwiniętych 200 milionów osób cierpi przez wykluczenie społeczne, zaś ich niska siła nabywcza powoduje, że nie są interesującymi klientami dla przedsiębiorstw.

Lubię wizje i nie odsyłam ludzi je mających do lekarza, jak to zwykł czynić jeden z prominentnych polskich polityków - to one wszak budują lepszy świat. Rodzi się jednak pytanie, czy jesteśmy w stanie je zrealizować? Pewnie w jakimś stopniu tak, ale pole do szukania alternatyw się zawęża, przyszłe lata będą kluczowe dla rozwoju świata - i z tą tezą autorów raportu w pełni się zgadzam.